

Przemoc miękka

Waldemar Rapior

ORCID: 0000-0002-3664-7821

Artykuł recenzowany / Peer-reviewed article

„Tak, przemoc jest wszędzie i przez cały czas” – to zdanie nowojorskiego artysty pochodzenia chilijskiego Alfredo Jaara. „Zasadą organizacyjną definiującą współczesne społeczeństwa stała się obecnie przemoc. Pośredniczy ona we wszystkich relacjach społecznych”, pisał Brad Evans, politolog specjalizujący się w badaniu przemocy. „Przemoc to coś więcej niż tylko słowo czy nawet atak. Przemoc ma charakter atmosferyczny. Podobnie jak pogoda, jest to stan, który obejmuje każdą decyzję, każdy ludzki proces i jest integralną częścią tego, jak oceniamy i orientujemy się w codziennym życiu”, mówiła Fatima Bhutto, artystka urodzona w Kabulu. „Jasne jest, że pojęcia przemocy nie można zredukować do bezpośredniej, cielesnej przemocy. Przemoc nie znajduje się tylko w działaniu. To też groźba [jej użycia]” – mówił kanadyjski filozof Brian Massumi. Wszystkie te wypowiedzi pochodzą z trwającej nieprzerwanie od 2015 roku publicznej dyskusji zainicjowanej przez Brada Evansa i Natashę Lennard¹. Jej celem jest kwestionowanie, przemyślenie i krytyka przemocy we wszystkich jej formach. Przywołane wypowiedzi potwierdzają tezę literaturoznawczyni Jacqueline Rose, która pisała: „Twierdzenie, że każdy poznaje przemoc, gdy ją widzi, jest truizmem [...]. W ostatnich dekadach najpowszechniejsze, a zarazem podstępne formy przemocy to te, których nie widać” [loc. 22]. Jak badać przemoc, która jest „wszędzie”, ma „charakter atmosferyczny” i jej „nie widać”? Wypowiedzi zawarte w tym akapicie świadczą o potrzebie przededefiniowania pojęcia przemocy. Coraz częściej bowiem natykamy się na problemy z nazwaniem i opisaniem sytuacji, które przeczujemy, że są przemocowe, choć same w sobie nie posiadają klasycznych cech przemocy.

Artykuł powstał na podstawie badań przeprowadzonych w projekcie „Moralność milcząca: badanie głęboko zakorzenionych w sposobie doświadczania świata elementów tła moralnego” finansowanym przez Narodowe Centrum Nauki (2015/19/N/HS6/01682).

¹ Dyskusja ta – z badaczami, filozofami, artystami, kuratorami sztuki, myślicielami – toczona była najpierw na łamach „The New York Times”, a następnie „Los Angeles Book Review”. Wywiady składające się na tę dyskusję zostały zebrane w dwóch tomach [Evans and Lennard; Evans and Parr].

Jeszcze dwie dekady temu naukowcy społeczni skupiali się na przemocy międzyludzkiej i poświęcali dużą uwagę przemocy rozumianej jako dewiacyjne zachowanie jednostek, a to sprzyjało powstaniu wrażenia, że tło instytucjonalne czy kultura organizacyjna są pozbawione przemocy. Socjolożka Mary R. Jackman zauważa, że jednostka stosująca przemoc wobec innych lub samej siebie może nie być aż taką anomalią, na jaką wygląda z perspektywy liberalnej teorii przemocy skupionej na relacjach interpersonalnych². W ostatnich dekadach przemoc interpersonalną badacze społeczni zaczęli postrzegać w kontekście społeczno-materialnym, dostrzegając ograniczenia własnych teorii³ [Jackman; Walby; Cavanaugh; Hartmann]. Zmienił się sposób prowadzenia wojen: od końca lat 80. XX wieku nie są one toczone między państwami, ale wewnątrz nich; zmieniły się też technologie ich prowadzenia⁴ [“Kim jest cywil?”]. Na zmianę perspektyw z interpersonalnej na instytucjonalną wpływ miały również ruchy społeczne, takie jak #MeToo, Black Lives Matter czy Ogólnopolski Strajk Kobiet. Kultura instytucjonalnej przemocy badana przez Jackman nie jest tylko akademicką dyskusją, lecz także publiczną kwestią, poruszaną w książkach-protestach, pisanych przez Czarnych, kobiety, mniejszości etniczne i seksualne, oraz w ujawnieniach molestowania i wykorzystywania w codziennym życiu: miejscach pracy, rodzinie, szkole.

2 Np. większość liberalnych definicji przemocy, jak pisał antropolog David Graeber, unika traktowania gróźb użycia przemocy fizycznej jako formy przemocy samej w sobie. Antropolog twierdzi, że „liberalowie zwykle definiują przemoc jako wyrządzenie komuś krzywdy bez jego przyzwolenia, a konserwatyści – jako wyrządzenie komuś krzywdy bez jego przyzwolenia i bez upoważnienia prawowitych władz” [loc. 3744].

3 Jackman proponuje spojrzeć na przemoc z perspektywy instytucjonalnej, w której przemoc nie byłaby zredukowana do, po pierwsze, kryminalnych i brutalnych czynów jednostki wobec jednostki, przestępczości i dewiacji (badanych głównie w ramach kryminologii), po drugie, wojny między państwowej analizowanej przez stosunki międzynarodowe, nauki polityczne i studia nad bezpieczeństwem.

4 Wojna nie koncentruje się już na walkach między armiami w konfliktach między państwami, ale obejmuje taktykę partyzancką, terroryzm i ludobójstwo. Nowe wojny są raczej asymetryczne niż symetryczne w tym sensie, że jedna strona ma zazwyczaj znacznie większą siłę militarną niż druga i że podczas gdy jedna strona posiada wyrafinowaną i kosztowną broń, druga jej nie posiada. Rozróżnienie żołnierzy i cywilów lub uczestników walk i nieuczestników walk zostało zatarte; w rzeczywistości cywile mogą stać się głównymi celami wojny, ponieważ są najbardziej bezbroni.

Wciąż jednak brakuje nam arsenału pojęciowego, aby precyzyjnie definiować przemoc instytucjonalną [Jackman], strukturalną [Galtung], symboliczną [Bourdieu and Wacquant]. Potrzebujemy wiele empatii i refleksji, by dojrzeć, że sam sposób pisania o przemocy nie jest pozbawiony aspektów przemocy. Zwłaszcza styl akademicki, który eufemizuje przemoc [Schinkel], wypłukuje z języka emocje [Leszczyński] i zamknięty jest w złotej klatce „niewzruszonej pewności siebie” [Bourdieu and Wacquant 163], przyczynia się do legitymizacji pewnych jej aspektów⁵. Uczulenie na kwestię języka jest o tyle ważne w naukach społecznych, że język nie służy tylko do precyzyjnego ujęcia tematu badań, ale ma też performatywną moc i może przyczynić się do wzmacniania przemocy w życiu społecznym [Das]. Neutralizacja języka opisu i analizy przemocy bądź każdego innego przedmiotu badań społecznych łatwo może przerodzić się w przemoc instytucjonalną, przemoc miękką, niespektakularną, niezauważalną, przejawiającą się nie w akcie wyrządzenia komuś krzywdy, lecz w słowach na papierze. Przemocy nie można prosto przezwyciężyć poprzez identyfikację jej „natury” czy „pierwotnych przyczyn” i zaproponowanie sprawiedliwej interwencji [Evans and Lennard] bądź „architektury wyboru” [Thaler and Sunstein]. Potrzebujemy wielu działań na pograniczu aktywizmu, badań, sztuki i ruchów obywatelskich, aby przeciwstawić się przemocy⁶. Badając przemoc, jesteśmy zmuszeni do praktykowania, jak pisał socjolog Willem Schinkel, szczególnego rodzaju społecznej refleksyjności naukowej.

Refleksyjność wspomnianą przez Schinkela można odnaleźć w wielu pismach feministycznych [Ahmed]. To właśnie w teorii feministycznej szczegółowo rozwijana była koncepcja przemocy strukturalnej [Rose]. David Graeber, przedstawiając swoją koncepcję przemocy strukturalnej, której podstawą jest nie akt przemocy, lecz często niewypowiedziana groźba użycia przemocy

5 Każda nauka pomija jakieś elementy przedmiotu badawczego choćby dlatego, że proces czy zjawisko zamienia w „przedmiot” właśnie. Nauka dostrzega tylko częściowe prawdy – badając przemoc, musimy być szczególnie wyczuleni na strukturalną ślepotę nauki. Musimy włożyć wiele wysiłku, aby zniwelować to, że żadna nauka nie obejmuje w całości przedmiotu swych badań.

6 Tom „Czasu Kultury” poświęcony przemocy traktuję jako jedno z takich działań, w których uczestniczę nie tylko z powodów naukowych, lecz także obywatelskich – to jedno z działań podejmowanych w celu minimalizacji przemocy w świecie społecznym, obok organizacji debat, publikacji wywiadów o przemocy, działań aktywistycznych.

przez ślepe i przepelnione biurokratyczną ignorancją działania, zauważył, iż teorię feministyczną „tak głęboko zmarginalizowano, że tylko mgliście zdawałem sobie sprawę z jej istnienia” [loc. 1606]. Miałem podobne odczucia dotyczące marginalizacji teorii feministycznych co Greaber, gdy ukulem pojęcie przemocy miękkiej i przemocy lekkiej.

Pomysł na tę koncepcję zrodził się podczas badań nad moralnością. Od 2016 roku prowadzę projekt „Moralność milcząca”. Jego tematem nie była przemoc, ale w miarę jego postępu, indukcyjnie badając materiał empiryczny i zagłębiając się w literaturę dotyczącą przemocy, także feministyczną, dostrzegłem, że projekt ten może coś powiedzieć o przemocy. Błędem jest utożsamianie przemocy i moralności, obie wchodzą ze sobą w relacje, ale nie mogą być do siebie zredukowane. Nie próbowałem analizować przemocy przez pryzmat moralności, skupiłem się na niej samej. W artykule przedstawię koncepcję przemocy miękkiej oraz usytuuję ją na tle współczesnych badań przemocy w socjologii⁷. Z oczywistych przyczyn nie mogę zprezentować tu szczegółowych analiz materiału empirycznego. Celem tego artykułu, prócz opisu koncepcji przemocy miękkiej, jest przedstawienie, co w socjologii przemocy jest dziś ważne. Sytuując pojęcie przemocy miękkiej w siatce innych teorii i koncepcji, mam nadzieję pokazać, że współcześnie przemoc, która nie jest aktem wyrządzenia bezpośredniej krzywdy, aktem fizycznego zniszczenia, stanowi główne wyzwanie dla nauk społecznych. Podjąłem to wyzwanie, proponując pojęcie przemocy miękkiej.

Biografia pojęcia

Projekt „Moralność milcząca” ma na celu sprawdzić, jak interakcje między ludźmi w danej przestrzeni i czasie oraz doświadczenie i przyzwyczajenia, które ci ludzie wnoszą w swych ciałach do określonej sytuacji, kształtują grupowe decyzje moralne. Badam zachowania ludzi w grupach nie poprzez klasyczne metody proponowane w naukach społecznych, takie jak metody neurobiologiczne, neuroobrazowe, neurofizjologiczne, które, jak mówił Dawid Wiener [Dobrowolski et

al. 250], „są bardzo atrakcyjne i uzyskują dzisiaj dużą uwagę i publiczności, i badaczy, ale mają bardzo dużo pułapek i metodologicznych, i koncepcyjnych”. Wraz z artystami Wojtkiem Ziemiłskim, Wojtkiem Pustolą, Seanem Palmerem i Ulą Hajdukiewicz skonstruowaliśmy spektakl teatralny *Sean powie parę słów o sobie*. Sześcioro uczestników miało wspólnie podejmować decyzje, co performer – Sean – ma dla nich zrobić. Decyzji było 13, a każda z nich musiała zostać podjęta w ograniczonym czasie. Zainstalowałem kamery wideo, które rejestrowały przebieg spektaklu, a następnie metodami socjologii wizualnej i analizy konwersacyjnej interpretowałem materiał empiryczny. Z 60 uczestnikami, dobranymi według określonych kryteriów społecznych, przeprowadziłem wywiady pogłębione kilka dni po pokazie spektaklu, w którym brali udział⁸.

Nie mogę przedstawić tu szczegółowej analizy materiału empirycznego; wspomnę kilka sytuacji, które naprowadziły mnie na pomysł przemocy miękkiej. Kognitywista i filozof Dawid Wiener, który uczestniczył w spektaklu, powiedział podczas publicznej dyskusji po jego zakończeniu:

Miałem poczucie, że w spektaklu nie przekraczamy żadnych granic, natomiast po jego zakończeniu, gdy wracałem do domu, miałem refleksję, która mówi, że cała ta sytuacja była bardzo przemocowa i to jest coś, czego wszyscy doświadczamy. Miałem refleksję, że dzisiaj non stop jesteśmy stawiani w sytuacjach decyzyjnych, które mogą mieć charakter przemocowy, nawet moje relacje z córką, gdy jej narzucam pewne wybory albo opcje, które mogą być dla niej narzuceniem czegoś, albo relacje asymetryczne ze studentami, kiedy wchodzę w rolę dydaktyczną, bądź sytuacja pracodawcy. Ja odebrałem ten spektakl tak, że każda z decyzji ma jakieś konsekwencje, żadna z tych decyzji nie jest aż tak zupełnie neutralna – to w trakcie mogło tak wyglądać, ale po już tak to nie wyglądało. W jakim stopniu takie

7 Odnoszę moje rozważania do debaty pomiędzy „ograniczoną” koncepcją przemocy, skupiającą się wyłącznie na aktach krzywdy fizycznej, a koncepcją „rozszerzoną”, czerpiącą z analogii pojęciowych, takich jak przemoc strukturalna [Imbusch] czy przemoc symboliczna [Bourdieu and Wacquant], nie wspominając o koncepcjach niefizycznych form przemocy, takich jak dyskryminacja i rasizm, wyzysk czy wykluczenie społeczne [Hartmann].

8 W mediach opisaliśmy spektakl w kilku zdaniach: „Wesoła przygoda dla sześciu pozytywnych bohaterów”; „Wspólnota myśli pomoże im w podejmowaniu trudnych decyzji, dzięki czemu poznają niezwykłego człowieka”; „Spektakl dla widzów dorosłych i dojrzałych emocjonalnie”. Każde z nich zapowiada, że widz weźmie udział w czymś przyjemnym, pozytywnym, niewymagającym od niego podjęcia trudu rozstrzygnięcia dylematów moralnych. Uczestnicy, a tak wynika z wywiadów, które przeprowadziłem, nie czuli, że zostali postawieni w spektaklu *Sean...* na ostrzu noża. Nie oznacza to jednak, że nie odczuwali, zwłaszcza po zakończeniu spektaklu, iż coś w spektaklu było na rzeczy.

sytuacje jak ta mogą być transponowane do rzeczywistości, gdy tych decyzji podejmujemy bardzo dużo i część tych decyzji ma ukryte parametry moralne albo etyczne, które nie są wypowiedane, ale są. Było to interesujące, to przeprowadzenie przez serię pytań, które może nie sprawiały cierpienia ani nam, ani Seanowi, ale były symulacjami zdarzeń, które my podejmujemy każdego dnia albo dość często i z których nie zawsze zdajemy sobie sprawę konsekwencji [Dobrowolski et al. 253-254].

W wypowiedzi tej słychać, że chociaż Wiener czuł, iż w trakcie trwania spektaklu nie zostały przekroczone „żadne granice”, to post factum doszedł do wniosku, że „cała ta sytuacja była bardzo przemocowa”. Podkreślenie przez niego, że przemocowa była „cała sytuacja”, jest kluczowe. W przeciwieństwie do klasycznych eksperymentów psychologicznych bądź ekonomicznych socjologia bada zachowania w kontekście społecznym, co oznacza, że dla socjologa eksperyment stanowi „próżnię socjologiczną” [Simpson and Willer]. Jak zauważył Robb Willer, relacje społeczne, normy, interakcje są powiązane z doświadczeniami jednostek i strukturami społecznymi, w których one żyją. Klasyczne eksperymenty zwykle redukują struktury społeczne do chwili tu i teraz, a dla socjologa ważny jest również kontekst instytucjonalny i strukturalny, w ramach którego przeprowadzany jest eksperyment. W przypadku spektaklu *Sean...* takim kontekstem jest sztuka i nauka. Czy w sztuce przemoc jest dozwolona, bo jest „estetycznym przekroczeniem”, czy raczej powinniśmy ją cenzurować [Sajewska]? Jak odbierać przemoc na deskach teatralnych, a jak w instytucjach sztuki? Czy nauka może być usprawiedliwiona, jeśli pozwala produkować wiedzę zgodnie z podręcznikiem etyki naukowej, choć kosztem złego samopoczucia badanych?

Na te i inne pytania próbowałem odpowiedzieć w serii spotkań i książce *Bezkarnie. Etyka w teatrze*. W ich kontekście, pisząc za Janem Philippem Reemtsmą, można zasugerować, że w społeczeństwach zachodnich istnieją „sfery przemocy”, gdzie zakazuje się przemoc, zezwala na nią lub ją nakazuje [Reemtsma]. Natomiast każde bezprawne użycie przemocy – poza tymi sferami – jest uznawane za dewiację. Czy reguły sztuki legalizują użycie przemocy? Czy przemoc policjanta jest legalna, bo chroni on publiczne bezpieczeństwo, a tłumu protestujących nielegalna, bo narusza porządek społeczny? Jak pisała Jackman [392], zabicie policjanta przez cywila jest uważane za zabójstwo (tj. przemoc), podczas gdy

zabicie cywila przez policjanta „na służbie” jest uważane za usprawiedliwione zabójstwo, poza sferą przemocy. Narażenie pracowników na niebezpieczne warunki pracy, które skutkują śmiercią lub obrażeniami, również nie jest uznawane za przemoc, ponieważ „poziom zagrożenia mieści się w granicach prawa lub motywy pracodawcy są niemożliwe do zweryfikowania w ramach legalistycznych pojęć premedytacji” [392]. Współcześnie przemoc w powyższych kontekstach – policjanta, tłumy i cywilów oraz pracodawcy, warunków pracy i prawa pracy – podlega przedefiniowaniu. „Sfery przemocy” mają bowiem charakter historyczny. W teatrze i nauce również widzimy, że to, co kiedyś mogło być uznane za „powszechną i normalną praktykę” [Bezkarnie], dziś jest uznane za naruszenie granic etycznych.

W projekcie „Moralność milcząca” zadałem pytanie: Czy są takie miejsca, gdzie pewne czyny stają się moralne, niemoralne albo amoralne, i jak odbierają te czyny w tych miejscach ich uczestnicy i obserwatorzy [Abend]? Czy sztuka tępi nasze zmysły, bo przecież zawsze można powiedzieć „to tylko sztuka” i nie brać odpowiedzialności za to, co dzieje się podczas spektaklu? Jaka jest odpowiedzialność twórców i instytucji, która daną sztukę prezentuje? Te pytania są istotne ze względu na znaczenia społeczne, które nadajemy pewnym sferom naszego życia. Drugą serią pytań, które postawiłem sobie niejako na nowo w trakcie badań, było pytanie o przemoc in situ, pojawiającą się w trakcie spektaklu. Wiener stwierdził w wyżej cytowanej wypowiedzi, że refleksja dotycząca przemocy przyszła, gdy spacerował po zakończeniu spektaklu. W wywiadach pogłębionych badani stwierdzali, że trudno dostrzec w *Seanie...* przekroczenia moralne, ponieważ moralność dotyczy kwestii życia i śmierci⁹. Sean natomiast miał robić pompki, za-

9 Z 60 uczestnikami badań przeprowadziłem indywidualny wywiad pogłębiony. Jednym z segmentów wywiadu było pytanie o moralność. Zapytałem m.in. o to, czy badani interpretują swe uczestnictwo w spektaklu w kategoriach moralnych (pytanie wyjściowe do dyskusji brzmiało: Czy czuleś/czulaś, że była to sytuacja moralna?). Większość badanych łączyła moralność z „życiem i śmiercią” (w literaturze przedmiotu moralność jest zwykle wiązana z normami, regułami i ograniczeniami społecznymi [Mattingly and Throop]); trudniej natomiast odnieść słowa badanych do etyki (badacze moralności wiążą etykę ze świadomą refleksją [Mattingly and Throop]). Refleksja wśród osób badanych pojawiła się na różnych poziomach – w trakcie samego performansu, w rozmowie grupowej tuż po jego zakończeniu, w wywiadzie indywidualnym przeprowadzonym kilka dni później – i dotyczyła różnych aspektów sytuacji (np. sposobu podejmowania decyzji, a nie tego, czy ktokolwiek – performer lub widzowie – znajduje się w opresyjnej sytuacji, albo walorów artystycznych performansu, a nie etycznych). Pytania, które

palić papierosa (choć jest zdecydowanym przeciwnikiem palenia), opublikować post na Facebooku, że wraca do jedzenia mięsa (choć jest znany z tego, że walczy o prawa zwierząt), zatańczyć czy zdradzić swój największy sekret. Przemocowość nie musi być widoczna od razu, nie musi być jawna ani nie musi objawiać się na twarzach uczestników jakiejś sytuacji. Ludzie mogą być nieświadomi tego, że swoim zachowaniem, zgodnym z normą danego miejsca¹⁰, wzmacniają infrastrukturę przemocy [Krajewski]. Analizując nagrania wideo sytuacji badawczej *Seana...*, dostrzegłem, że nie tylko zachowania ludzi i konkretne czyny mogą być przesiąknięte przemocą. Przemoc rezyduje w obrazach, przedmiotach, aranżacji instytucjonalnej i przestrzennej, i właśnie ta aranżacja czy infrastruktura jest we współczesnych teoriach przemocy poddawana głębokiej analizie [Krajewski]. Przemoc strukturalna musi posiadać jakąś obiektywizację, rusztowanie, które czyni możliwym pewne rozumienie sytuacji oraz sposób cielesnej interakcji¹¹.

To spostrzeżenie jest zgodne z wnioskami psychologii społecznej i mikrosocjologii, które przyglądają się „właściwej ludzkiemu zachowaniu dynamicznej interakcji, jaka zachodzi pomiędzy czynnikami sytuacyjnymi a osobowościowymi” [Newman 64]. Zachowanie większości ludzi kształtuje sytuacja, w której się znaleźli. Jeśli w sytuację wpisane są cechy sprzyjające inercji zachowania¹² [Thaler and Sunstein], a jednocześnie

interakcja międzyludzka dotyczy usprawiedliwionej, bo będącej częścią szerszej struktury społecznej, relacji podległości (między pracownikiem a pracodawcą, rodzicem a dzieckiem, wykładowcą a studentem albo widzom a performerem), wówczas łatwo o przemoc miękką. Bezmyślność, o której pisała Hannah Arendt, nie jest metafizyką zła, gdyż rodzi się w sytuacji społecznej [Newman; Shore].

Analizując spektakl-sytuację badawczą *Sean...*, doszedłem do podobnego wniosku co Arendt nad naturą zła: moralność kończy się tam, gdzie pojawia się bezmyślność. Ludzie nie muszą kierować się demonicznymi pobudkami, aby powieleć przemoc. Wystarczy, jak pisała Arendt, pilnie zabiegać o postęp osobistej kariery¹³ albo po prostu, mówiąc potocznie, „robić swoje” i niebaż o nie nie dbać wykazywać zainteresowania innymi ludźmi i własnym zachowaniem. Również Rose łączy bezmyślność z przemocą. Dla Graebera wszelkie formy systemowej przemocy pełnią rolę zwalczania i niwelowania wyobraźni, koniecznej według antropologa do przeciwstawienia się przemocy. Myślenie dla Arendt jest hamulcem przed okrutnym milczeniem czystej przemocy, która swój początek bierze w bezmyślności¹⁴.

Nowoczesność i przemoc

Koncepcja Arendt poruszyła wielu badaczy, zwłaszcza myślicieli liberalnych [Lilla]. W filozofii liberalnej, szczególnie w wersji rozwijanej przez wpływowych liberalnych badaczy pod koniec XX wieku, przemoc nieuchronnie miała zniknąć z codziennego życia społeczeństw liberalnych [Fukuyama; Pinker]. Inną główną ramą interpretacyjną, w którą ujmowano w XX wieku przemoc w krajach zachodnich, była nowoczesność [Walby]. Zdroworozsądkowe pojęcie przemocy – intencjonalne wyrządzenie krzywdy fizycznej przez jedną osobę drugiej – jest w zasadzie definicją przemocy nowoczesnego państwa [Hartmann]. Ograniczając przemoc do zjawisk fizycznych, sprowadzamy ją do kwestii legitymizacji państwowej przemocy i nielegalności przemocy pozapaństwowej, czyli przestępstwa, dewiacji, zbrodni [Schinkel]. Tak przemoc jest rozumiana

warto postawić, brzmią: Dlaczego w tych, a nie innych momentach pojawiała się refleksja? Czego dotyczyła? Kto reagował refleksyjnie na sytuację, w której się znalazł? Na te pytania postaram się odpowiedzieć w innym artykule. Tutaj mogę jedynie zasugerować, że przemocowość spektaklu była dla uczestników kwestią problematyczną, ponieważ niektórzy badani ją dostrzegli, inni – nie. Odpowiedź na pytanie, kto zdefiniował sytuację jako przemocowową lub nieprzemocową, jest kluczowa dla badania tła moralnego [Abend].

- 10 Niektórzy badani na moje dopytywanie w trakcie wywiadu o to, czy dostrzegli w spektaklu przekroczenie moralne, odpowiadali, że nie, ponieważ postępowali zgodnie z poleceniem, które otrzymali na początku spektaklu, aby decyzja była podjęta grupowo. Nie kwestionowali poszczególnych pytań ani sposobu podejmowania decyzji. Inaczej mówiąc, badani ci postępowali zgodnie z normą narzuconą przez twórców spektaklu.
- 11 Pytanie brzmi: Jak bezmyślność jest obiektywizowana w obrazach, słowach, rzeczach, przestrzeni i jak uczymy się jej w toku socjalizacji? (por. badania nad naturą bezrefleksyjności [Doliński and Grzyb]).
- 12 W przypadku spektaklu *Sean...* był to m.in. jasny podział na widza i performerę; skrypt instytucjonalny „to tylko sztuka”; odgórnie narzucone przez twórców zadania do wykonania; norma mówiąca, że decyzje należy podjąć grupowo; krótki czas na podjęcie decyzji.

13 Arendt pisała o Eichmannie, że człowiek ten „z pewnością nie zamordowałby swego przełożonego, by zająć jego stanowisko” [372], choć „z niezwykłą pilnością zabiegał o postępy osobistej kariery”.

14 Eichmann nie był głupcem według Arendt. „To czysta bezmyślność – której bynajmniej nie należy utożsamiać z głupotą – predestynowała go do odegrania roli jednego z największych zbrodniarzy tamtego okresu” [373].

w najpopularniejszej tezie o nowoczesności. Głosi ona, że przemoc została zredukowana, a jeśli się pojawia, to na obrzeżach społeczeństwa, w przestępczości osób upośledzonych, cierpiących z powodu ubóstwa lub w wojnach międzypaństwowych. W nowoczesności przemoc jest domeną zachowań dewiacyjnych, które podlegają kryminalizacji.

Opis procesu eliminacji przemocy ze świata nowoczesnego znajdziemy w książkach ważnych myślicieli XX wieku. Michel Foucault rozpoczął książkę *Nadzorować i karać* od opisu symbolizującej siłę suwerena publicznej egzekucji skazanego przestępcy. W XVIII wieku brutalność tego spektaklu została przeniesiona z placów publicznych do dusz jednostek – została zinternalizowana przez całą populację, która systematycznie ćwiczyła i monitorowała własne ciała. Więzienia, szpitale, szkoły, wolny rynek to przykłady instytucji, które usuwały brutalną przemoc z widoku publicznego, kierując ją do jaźni jednostek, nie w formie bezpośredniego zagrożenia przemocą, ale presji społecznej, uwewnętrznioną jako poczucie wstydu [Elias]. „W XIX wieku nikt nie musi tłumaczyć ludziom, by »pamiętali o wstydzie« – został on już uznany za ich »naturę«” [Sikora loc. 134]. Nowoczesne państwo, jak pisał klasyk teorii biurokracji Max Weber, ma monopol na stanowienie przemocy; powojenny dobrobyt gospodarczy zredukował ubóstwo i nierówności społeczne; rosła demokratyzacja i internalizacja społecznej kontroli nad emocjami i ekspresją przemocy. Przemoc znalazła się na marginesie [Bauman].

Jackman zauważa, że powyższe tezy o nowoczesności zrodziły koncepcję przemocy, która jest moralnie obciążona, a jednocześnie dość niejasna i nieprecyzyjna. W ramie nowoczesności zakłada się, że przemoc jest motywowana wrogością, świadomym zamiarem wyrządzenia krzywdy i wybuchem wrogości łamiącym – prawnie, społecznie lub moralnie – normy współżycia społecznego. „Kiedy przemoc jest motywowana pozytywnymi intencjami, albo jest przypadkowym produktem ubocznym innych celów, albo jest społecznie akceptowana lub chwalona, umyka naszej uwadze” [388].

Nowe badania nad przemocą¹⁵, uwzględniające perspektywę kobiet, mniejszości i teorię globalnego Południa [Connell], podważają przekonanie, że więk-

szość przemocy jest udziałem osób znajdujących się w niekorzystnej sytuacji. „Odkryto formy przemocy, które wcześniej były niewidoczne, ukryte, zamaskowane i w inny sposób negowane” [Walby 4]. Dostrzeżono znaczenie przemocy domowej i przemocy w pracy (np. mobbingu) dla zdrowia jednostek i tkanki społecznej. Nowoczesne państwo natomiast przestało mieć monopol na stosowanie przemocy i musi je dzielić chociażby z ruchami rasistowskimi i seksistowskimi, a jednocześnie samo odwołuje się do przemocy: kryminalizuje pomoc uchodźcom [Clayton], produkuje coraz większą liczbę więźniów [Wacquant]. Przemoc obejmuje różnorodny wachlarz działań, które są integralną cechą życia społecznego.

Kto decyduje o tym, co określamy jako przemoc? Kto decyduje o formach przemocy, które możemy i które pozwalamy sobie zobaczyć [Butler]? Nienazywanie przemocy przemocą właśnie samo jest formą przemocy. Podobnie jest z redukowaniem przemocy do znanych pojęć nauk społecznych – władzy, kultury, państwa, polityki, symboliki. Mary R. Jackman uważa, że przemoc najlepiej traktować jako odrębną praktykę, a Sylvia Walby uznała, że jednym z najważniejszych zadań nauk społecznych jest opracowanie trafnej „ontologii przemocy”.

Ontologia przemocy

W światowym raporcie WHO na temat przemocy i zdrowia z 2002 roku znajdziemy następującą definicję przemocy, która rozszerzała nowoczesną jej koncepcję:

Celowe użycie siły fizycznej lub władzy, sformułowane jako groźba lub rzeczywiście użyte, skierowane przeciwko samemu sobie, innej osobie, grupie lub społeczności, które albo prowadzi do, albo z którym wiąże się wysokie prawdopodobieństwo spowodowania obrażeń cielesnych, śmierci, szkód psychologicznych, wad rozwoju lub braku elementów niezbędnych do normalnego życia i zdrowia [Krug et al. 5].

Definicja ta była w 2002 roku odświeżająca [Lee]. Jej rewolucyjność polegała na tym, że obejmowała nie tylko siłę fizyczną, ale też przemoc wynikającą z władzy czy nierównego podziału zasobów; podkreślała, że przemoc nie ogranicza się do czynu, ale jest też groźbą, a także że szkody psychologiczne są równie istotne jak obrażenia

¹⁵ Od lat 90. XX w. badacze społeczni zaczęli opisywać niedostrzegane przez nich wcześniej formy przemocy: nazwano i udokumentowano przemoc wobec kobiet, uwidoczniono przemoc ze strony partnera w relacji intymnej, gwałt małżeński, napaść na tle seksualnym, przymusowe małżeństwo, handel ludźmi i inne formy przemocy ze względu na płeć; przemoc ze strony

osób z grup większościowych wobec mniejszości etnicznych, religijnych, seksualnych, wiekowych.

cielesne. Definicja ta jest na tyle szeroka, że pozwalała uchwycić różne przejawy przemocy, a jednocześnie precyzuje, czym przemoc jest.

Socjolożka Mary R. Jackman w podobnym czasie również zaproponowała rozszerzoną definicję przemocy, która łączy zarówno groźbę, intencję lub wynik, jak i skutek zranienia. Jackman nawiązała do badaczy przemocy małżeńskiej, którzy kładą nacisk na szkody zarówno psychiczne, jak i fizyczne, będące skutkiem długotrwałej przemocy. Ludzie mogą być krzywdzeni psychicznie i emocjonalnie w sposób, który jest równie zły jak przemoc fizyczna. Dla Jackman przemoc to:

- Działania, które zadają, powodują obrażenia lub nimi grożą.

- Działania te mogą być cielesne, pisemne lub werbalne.

- Obrażenia mogą być cielesne, psychologiczne, materialne lub społeczne [405].

Socjolożka przekonuje, że przemoc nie jest pojęciem, do którego możemy stosować dychotomiczne kategorie „tak” (to jest przemoc) lub „nie” (to nie jest przemoc). Jest wielopłaszczyznowym rodzajem zachowania, którego elementy składowe zmieniają się w sposób ciągły. Produktywne pytania dotyczą stopnia, w jakim różni aktorzy społeczni stosują przemoc (na kontinuum od „nigdy” lub „rzadko” do „często”), jakie metody stosują, jaki typ obrażeń zadają, jaki jest ich cel, kim oni są i jak poważne są obrażenia.

Niedawno amerykańska psychiatra Bandy X. Lee nieco zmodyfikowała definicję przemocy zaproponowaną przez WHO, rozszerzając ją o niedowartościowane w ramie nowoczesności cechy. Po pierwsze, jeszcze mocniej podkreśliła wagę przemocy strukturalnej. Według Lee przemoc ta osadzona jest w strukturach społecznych, a ludzie mają tendencję do traktowania jej jako zwykłych trudności, które napotykają w codziennym życiu. Na przykład wielu ludzi rozpaczliwie potrzebuje edukacji, opieki zdrowotnej, pomocy prawnej czy wpływu na politykę państwa, w którym żyją, ale nie mają do nich łatwego dostępu z powodu ograniczeń w istniejącym porządku społecznym. Brak dostępu do opieki zdrowotnej, prawnej lub politycznej uniemożliwia zaspokojenie podstawowych potrzeb, redukuje jakość życia, doprowadza do śmierci¹⁶. Po drugie, ważnym aspektem,

który należy rozważyć, jest rosnąca zdolność ludzi do przemocy katastroficznej. Według Lee osiągnęliśmy punkt, w którym rozprzestrzenianie broni termojądrowej i wpływ człowieka na zmianę klimatu można zakwalifikować jako zbiorowe zachowanie samobójcze. Biorąc pod uwagę te dwa zastrzeżenia, Lee zdefiniowała przemoc jako:

celowe lub grożące ludzkie działanie, bezpośrednie lub poprzez strukturalne zaniedbanie i umniejszanie innych, które skutkuje lub z dużym prawdopodobieństwem skutkuje brakiem elementów niezbędnych do normalnego życia i zdrowia, obrażeniem cielesnym lub śmiercią ludzi albo przyczynia się do wyginięcia gatunku ludzkiego [6].

W definicji Lee nie pojawia się słowo „władza”. Lee idzie tu drogą Arendt, która twierdziła, że przemoc jest raczej pozorem władzy niż prawdziwą władzą. Wszystkie powyższe definicje – WHO, Jackman, Lee – podkreślają, że przemoc jest złożonym zjawiskiem. Pozwalają one dostrzec te aspekty przemocy, które w ramie nowoczesności były przeoczane. Wiele jest jednak jeszcze do zrobienia. Jackman wyróżniła trzy zadania, jakie widzi dla badaczy przemocy.

Po pierwsze, musimy stworzyć systematyczne, autonomiczne zasady oceny ciężkości aktów przemocy. Wyróżniła tu dwa modele. Pierwszy model odwołuje się do takich czynników, jak liczba, częstotliwość i czas trwania aktów przemocy i/lub częstotliwość, czas trwania, nieodwracalność obrażeń. Drugi model opiera się na opiniach ludzi na temat powagi konkretnych aktów przemocy (hipotetycznych lub doświadczanych). Oba zestawy czynników mogą być istotne, ale powinniśmy mieć jasność co do tego, które elementy składają się na konkretną ocenę sytuacji przemocowej.

Po drugie, musimy zbadać sposób, w jaki rozwiązania instytucjonalne ułatwiają lub utrudniają praktykowanie

2007 r., każdy 1% wzrostu bezrobocia oznaczał 0,79% wzrostu liczby samobójstw i 0,79% wzrostu liczby zabójstw. Dziecko urodzone na przedmieściach Glasgow w Szkocji może oczekiwać, że będzie żyło o 28 lat krócej niż inne, mieszkające zaledwie 13 km dalej. Dziewczynka w Lesotho może żyć o 42 lata krócej niż dziewczynka w Japonii. Obliczenia pokazują, że od 10 do 20 mln zgonów rocznie można przypisać przemocy strukturalnej [Lee]. Jeśli ktoś umiera na gruźlicę, AIDS lub inną chorobę, na którą istnieją zaawansowane leki, ale nie ma do nich dostępu, to jest to forma przemocy strukturalnej, ponieważ zgonem lub utracie zdrowia, twierdzi Lee, można zapobiec – są one rezultatem nierówności w dystrybucji opieki zdrowotnej pomiędzy różnymi klasami społecznymi lub regionami [Lee].

16 Badania przeprowadzone pod patronatem Banku Światowego dowiodły, że w 39 krajach wskaźniki zabójstw wzrastały wraz z nierównościami. Wykorzystując wskaźniki zatrudnienia jako miarę nierówności, odkrywamy, że bezrobocie pociąga za sobą większą śmiertelność: dla 26 krajów europejskich, od 1970 do

różnych rodzajów przemocy, czyli społeczną organizację przemocy.

Po trzecie, musimy przeanalizować ideologię przemocy, aby spróbować ocenić, jak i dlaczego różne akty przemocy są odrzucane, ignorowane, negowane, chwalone lub gloryfikowane.

W tym kontekście teoretycznym, który pokazał, że tezy o nowoczesnym okiełznaniu przemocy były zbyt optymistyczne, moralnie nacechowane i nieprawdziwe, proponuję koncepcję przemocy miękkiej. Pojęcie to ma na celu dostrzeżenie tych form przemocy, które były niezauważane i przeoczane w głównym nurcie nauk społecznych.

Miękka przemoc

Przemoc miękka wymyka się nie tylko znanym definicjom przemocy fizycznej, ale też psychicznej, symbolicznej i instytucjonalnej. Jackman pyta: Kiedy żart na temat rasy/plci przekracza granicę między zwykłą niesmaczną uwagą a poważną obelgą rasową lub seksizmem? Czy prawna definicja mobbingu – art. 94(3) Kodeksu pracy – skutkująca obowiązkowymi szkoleniami prowadzonymi w korporacjach czy na uniwersytetach, nie przeocza przemocy miękkiej? Czy osoby „przeszkolone” z przeciwdziałania mobbingowi nie mogą być źródłem miękkiej przemocy, ponieważ wyłączają refleksję nad zachowaniami przemocowymi, które nie zostały omówione na szkoleniach [Serantes and Suárez; Vickers]?

Koncepcja przemocy miękkiej, którą proponuję, pokrywa się z przedstawioną przez Rhacel Salazar Parreñas i jej zespół badawczy. Przemoc miękka (*soft violence*) definiują oni jako paradoksalną praktykę z jednej strony ukrywania relacji podległości, na przykład między pracodawcą a pracownikiem w kontekście domowej pracy opiekuńczej, a z drugiej kultywowania relacji personalnej i osobistej. Pierrette Hondagneu-Sotelo nazywa taką relację „instrumentalnym personalizmem”. Polega ona na uznaniu przez osobę uprzywilejowaną człowieczeństwa migrantów, pracowników domowych bądź innych osób o niskim statusie społecznym, ale tylko po to, aby uprawomocnić własny kapitał społeczny i niewolny status osób podległych. Pracodawcy, których badał zespół Parreñas, nie sięgali po siłę fizyczną, aby podtrzymać nierówne relacje z pracownikami, lecz po przemoc miękka. W ich ujęciu miękka przemoc odnosi się do paradoksalnego procesu jednoczesnego łagodzenia i pogłębiania nierównej zależności między pracodawcą

i pracownikiem¹⁷. Przemoc miękka nie jest więc widzialna na pierwszy rzut oka, ponieważ przykrywa ją praktyka instytucjonalna, prawo albo dobre maniery, które z pewnej perspektywy mogą być uznane za sianie dobra, ale na poziomie strukturalnym przyczyniają się do umacniania nierównych relacji społecznych.

W ostatnich dekadach badacze społeczni zaczęli w nowy sposób podchodzić do tematu przemocy, czego badania Parreñas i zespołu są dobrym przykładem. Wymienię cztery tendencje w badaniach przemocy, które ułatwiły mi zajęcie się problematyką przemocy miękkiej. Po pierwsze, rozwinięto innowacyjne metody badania mikropoziomu przemocy i interakcji, które zwykle pozostawały poza zasięgiem tradycyjnych badań socjologicznych.

Po drugie, socjologowie zaczęli systematycznie badać, mówiąc za Jackman [393], „skutki psychologiczne przemocy, takie jak strach, niepokój, udreka, wstyd lub obniżenie poczucia własnej wartości; skutki materialne, takie jak zniszczenie, konfiskata lub uszkodzenie mienia, lub utrata zarobków; oraz skutki społeczne, takie jak publiczne upokorzenie, napiętnowanie, wykluczenie, uwięzienie, wygnanie lub wydalenie, wszystkie mają duże znaczenie i czasami niszczą dobrobyt człowieka”. Przemoc miękka zostawia ślady, choć nie są one tak dramatycznie widoczne, jak w przypadku przemocy „mocnej”, fizycznej, która, mówiąc za badaczem świata przestępczego Diego Gambetta, zostawia jasny ślad: ciało, trupa na ulicy. Gwałt zwykle postrzegany jest jako akt fizyczny, jednakże jego konsekwencje mogą być bardziej znaczące ze względu na urazy psychologiczne i społeczne, jakie zadaje (upokorzenie, utrata kontroli, niepokój, wstyd). Pojęcie przemocy miękkiej odnosi się do śladów i skutków jakiegoś aktu, które nie są widoczne gołym okiem. Tworząc analogię do pojęcia miękkich kompetencji, przemoc miękka jest trudno mierzalna, a jej skutki nie muszą być widoczne od razu. Negatywny wpływ stanów psychicznych można odkryć po dłuższym czasie¹⁸. Inną analogią pomagającą odróżnić przemoc miękka od fizycznej jest propozycja socjologa Jean-Claude’a Kaufmanna. Zaproponował on dwie metafory na określenie zdarzeń społecznych:

17 Pracownik z jakichś powodów musi pracować (ma rodzinę na utrzymaniu, jest nielegalnym migrantem etc.).

18 Badania medyczne wykazały negatywny wpływ stanów psychologicznych, takich jak stres i depresja, na wyniki zdrowia fizycznego poprzez ich wpływ na autonomiczny układ nerwowy, układ endokrynologiczny, układ odpornościowy i złe zachowania zdrowotne [Jackman].

grom z jasnego nieba i ziarenka piasku. Metafora gromu odnosi się do zdarzenia nagłego, przewracającego życie jednostki na głowę (np. poważny wypadek samochodowy, śmierć bliskiej osoby). Metafora ziarenek piasku opisuje zdarzenia drobne (np. niemiłe słowa skierowane do jakiejś osoby), które, poprzez powtarzanie i nagromadzenie w biografii jednostki, mogą przyczynić się do zmiany jej tożsamości, dysonansu poznawczego albo poczucia społecznego odrzucenia. Przemoc miękka byłaby właśnie ziarenkami piasku.

Po trzecie, zaczęto systematycznie badać związki przemocy fizycznej z przemocą strukturalną i symboliczną [Walby]. Jeden podpis pod wyrokiem, ustawą, rozporządzeniem, prawem ma zdolność do wyrządzania niewyobrażalnych szkód. Przykładem jest wyrok Trybunału Konstytucyjnego w sprawie aborcji w Polsce – decyzja kilku osób w togach zmieniła prawo tak, że dyskryminuje ono kobiety, a wiele z nich skazuje na cierpienie [Pogrzebny]. Jacqueline Rose podkreśla, że osoby reprezentujące aparat państwowy rozpowszechniają niewidzialną przemoc. Opisuje ona zdjęcie prezentujące prezydenta Donalda Trumpa w styczniu 2017 roku w Gabinetcie Ovalnym. W towarzystwie wianuszka mężczyzn ubranych w garnitury podpisuje on rozporządzenie wykonawcze zakazujące finansowania przez USA grup działających na świecie, które pomagają kobietom przeprowadzić aborcję lub oferują konsultacje w sprawie aborcji. „Żadnego cienia na czole, żadnego stalowego błysku w oku czy zaciśniętych ust, które sugerowałyby, że ich działania były podsycane nienawiścią”, pisała Rose [loc. 45]. Zakaz ten przyczynił się do śmierci setek kobiet, zwiększył czarny rynek aborcyjny, ale ci biali mężczyźni uważają, że czynią dobro. Ich morderczość, pisała Rose, jest niewidzialna zarówno dla świata (nielegalne aborcje należą do świata zaulków i „cienia”), jak i dla mężczyzn na zdjęciu, które Rose analizuje. „Przemoc w naszych czasach rozwija się dzięki pewnej formie mentalnej ślepoty”, podsumowuje [loc. 55]. Między prostym ruchem ręką a przemocą rzadko dostrzegamy związek przyczynowo-skutkowy. Przemoc, jak wskazuje Rose, jest wprowadzana w życie w białych rękawiczkach lub w garniturach albo togach. Przemoc jest miękka, ponieważ dopuszczają się jej nie stereotypowi dewianci, ale ludzie z dobrymi manierami i dobrze ubrani.

Warto w tym miejscu odróżnić przemoc miękka od innych jej niewidocznych lub trudno dostrzegalnych form: strukturalnej, powolnej i symbolicznej. O przemocy strukturalnej już wspominałem. Przemoc ta jest wynikiem odmowy przez system polityczny i ekonomiczny

podstawowych praw człowieka jednostkom lub grupom [Galtung]. niesprawiedliwe struktury społeczne mogą sprzyjać przemocy miękkiej, ponieważ ludzkie zachowanie jest przez nie współkształtowane [Abend]. Przemoc miękka odnosi się jednak do mikrosytuacji, interakcji twarzą w twarz, a nie zaniedbań i nadużyć na skalę systemową.

Przemoc powolna (*slow violence*) pojawia się stopniowo i poza zasięgiem wzroku – to przemoc „opóźnionego zniszczenia”, która jest rozproszona w czasie i przestrzeni. Ekolog i literaturoznawca Rob Nixon ukuł ten termin, by zwrócić uwagę, że przemoc może być doświadczana przez lata, być może nawet przez pokolenia. Według Nixona powolną przemoc można odnaleźć w powoli rozwijających się katastrofach ekologicznych, takich jak długotrwałe zanieczyszczenie środowiska, zmiany klimatyczne czy opady nuklearne. Przemoc miękka może być wywołana przemocą powolną, jednak powinniśmy analitycznie odróżnić od siebie obie formy przemocy. Przemoc miękka bowiem może pojawić się w miejscu niedotkniętym katastrofą ekologiczną lub jakąkolwiek inną (np. kryzysem migracyjnym).

Wreszcie przemoc miękka warto oddzielić od przemocy symbolicznej. Przemoc symboliczna „oddziałuje na podmiot społeczny przy jego współdziałaniu” [Bourdieu and Wacquant 162] i odnosi się do struktur władzy, które skutkują internalizacją upokorzeń i legitymizacją hierarchii, co prowadzi do samoobwiniania się za nieszczęścia i naturalizację status quo. Przemoc miękka blisko spokrewniona jest z przemocą symboliczną. Różnicę dostrzegam w tym, że znaczenia społeczne, które legitymizują przemoc symboliczną, w przypadku przemocy miękkiej mogą być rozpoznane¹⁹ zarówno przez osoby na dole, jak i na górze hierarchii społecznej. Mimo rozpoznania mechanizmów społecznych relacje między ludźmi mogą pozostać przemocowe. Przemoc miękka, w przeciwieństwie do symbolicznej, która opiera się na „fakcie akceptowania przez ludzi zespołu podstawowych, przedrefleksyjnych założeń” [Bourdieu and Wacquant 162], może być zaplanowana bądź oprawca może z premedytacją usprawiedliwiać swoje zachowanie antyprzemocową ideologią. Oprawca może wiedzieć, że znajduje się w sytuacji opresyjnej, ale nie musi postrzegać swego zachowania jako przemocy – cechą przemocy miękkiej jest inercja, bezmyślność, działanie tak, jakby wszystko było w normie. Dla rozpoznania przemocy

¹⁹ M.in. dzięki badaniom społecznym, psychologicznym, antropologicznym, ekonomicznym czy neurobiologicznym.

miękkiej ważne jest więc zdefiniowanie tego, co aktorzy społeczni określają mianem „jest w normie”.

Po czwarte, badacze przemocy zaczęli dostrzegać, że związki przyczynowe między, przykładowo, cierpieniem uchodźców klimatycznych z Kenii czy Puerto Rico a działaniami, które mają na to cierpienie wpływ, są wydłużone. Zmiany klimatyczne nie kształtują sytuacji społecznej i globalnej w sposób liniowy. Uchodźcy klimatyczni muszą uciekać z miejsca, w którym żyją, ze względu na decyzje podejmowane setki kilometrów od miejsca ich zamieszkania. Jednocześnie przemoc wobec uchodźców i migrantów stosowana jest przez państwa i inne organizacje po to, aby zarządzać społeczeństwami. Co więcej, żyjemy w świecie, w którym okazywanie nienawiści jest ekonomicznie opłacalne, a także daje poczucie sprawczości. Przemoc stała się trwałym elementem naszego codziennego życia [Krajewski]. Uwaga na przemocowość w życiu codziennym sprzyja badaniu przemocy miękkiej.

Powyższe cztery tendencje, które dostrzegam w badaniach przemocy prowadzonych w ostatnich dekadach – na ich tle próbowałem zarysować koncepcję przemocy miękkiej – prowadzi do wniosku, że im więcej o przemocy wiemy, tym bardziej jej badanie i zapobieganie wymaga powiązań między różnymi jej koncepcjami. Lee uważa, że nie można w pełni zrozumieć jednej formy przemocy – fizycznej czy strukturalnej, indywidualnej czy grupowej, intencjonalnej czy systemowej – bez zrozumienia pozostałych, ponieważ różne zjawiska są ze sobą powiązane. Píše: „aby w pełni zrozumieć przemoc indywidualną, do równania należy włączyć przemoc społeczną, strukturalną i środowiskową” [11].

Moja propozycja przemocy miękkiej jest kontynuacją prac zmierzających do rozszerzenia definicji przemocy. Wąska jej definicja sama w sobie była przemocowa – retuszowała rzeczywistość poprzez nienazywanie przemocą procesów, działań, zachowań, struktur, które generowały przemoc. Na zakończenie artykułu wymienię cechy definiujące przemoc miękką. Prezentuję je tutaj na podstawie analizy materiału badawczego projektu „Moralność milcząca”, który był punktem wyjścia do moich rozważań, oraz przeglądu literatury dotyczącej przemocy. Jak wspominałem, pokrywa się ona z tą zaproponowaną przez Parreñas i zespół. Cechy, które wymienię, nie są zamknięte, są opisowe i wymagają dalszej pracy analitycznej oraz dyskusji z innymi badaczami, aktywistami, osobami zainteresowanymi minimalizowaniem przemocy w świecie społecznym w celu ich dopracowania i waloryzacji. Poniższą listę

cech przemocy miękkiej traktuję jako punkt wyjścia do dalszych badań:

Przemoc miękka oparta jest na braku wyobraźni bądź istnieniu „asymetrycznych, wykoślawionych struktur wyobraźni” [Graeber]. Istnienie tych struktur skutkuje tym, że jedni ludzie – zwykle znajdujący się na górze hierarchii społecznej i dysponujący zasobami, których mogą użyć, aby zmusić innych ludzi do posłuszeństwa bądź do widzenia/definiowania świata po swojemu – nie muszą się wysilać, aby czytać umysły innych i wejść w buty innych ludzi. Mówiąc inaczej, przemoc miękka oparta jest na asymetrii empatii: ludzie stosujący przemoc miękką robią to bezwiednie, tępo, bezmyślnie, jak by powiedziała Arendt – ich działania są legitymizowane przez asymetryczne pozycje społeczne.

Przemocy miękkiej nie możemy sprowadzić do stanów psychicznych bądź odczuć jednostki. Jest ona eksteralistyczna w tym sensie, że muszą istnieć jakieś infrastruktury, organizacja, obrazy, przedmioty ją podtrzymujące czy reguły instytucjonalne, które czynią ją możliwą. Warunki materialne, przestrzenne, symboliczne, w jakich znajduje się jednostka, działają na jej układ nerwowy, tworzą nawyki i przyzwyczajenia. Przemocy miękkiej nie powinniśmy szukać wyłącznie w ciałach i umysłach jednostek bądź w sytuacji społecznej i materialnej, ale w relacji między nimi.

W socjologii przemocy pytanie o ciało sprowadzane było często do aspektu fizycznego: przemoc pojawia się tam, gdzie naruszone są granice biologicznego ciała, jego skóra, tkanki, narządy, kości. Akty przemocy to strzelanie, bicie, sztyletowanie czy zrzucanie bomb, które rozczłonkują ciało [Graeber]. Przemocy miękkiej nie da się zawrzeć w aktach przemocy fizycznej, gdyż jest ona obecna w tym, jak ludzie internalizują i ucieleśniają znaczenia społeczne. Czy jaźń społeczna, którą do nauk społecznych wprowadzili amerykańscy pragmatycy ponad 100 lat temu, to część żywego ciała? Brak szacunku, uznania albo wykluczenie z relacji społecznych ludzie odczuwają jako krzywdę, ból społeczny, choć fizyczne ciało nie uległo naruszeniu. Każdy ma ciało i ten prosty fakt naraża nas na przemoc miękką. Dla Rose przemoc mężczyzn wobec kobiet nie jest przejawem siły, gdyż to właśnie ona ujawnia, że ci, którzy próbują sprostać męskiemu ideałowi niezależności, mocy, dzielności, waleczności i panowania nad sytuacją, tak naprawdę są współzależni, ograniczeni, śmiertelni [Rose]²⁰. Kon-

²⁰ Rose interpretuje osunięcie się na ziemię przestępcy seksualnego Harveya Weinsteina podczas aresztowania nie tylko jako

dycja ludzka – nasza cielesność i śmiertelność – czyni ideał męskości niewykonalnym, a każda szczelina w ucieleśnionym ideale męczyzny prowadzi do jego agresji. Podobnie stwierdza Butler, która uznaje, że cechą naszej egzystencji jest bezbronność wyłaniająca się z ucieleśnionej egzystencji, naszej śmiertelności i współzależności od innych istot. Ludzie są podatni na dotyk innych ludzi, zwierząt i świata, przez co są narażeni na cielesne zniszczenie. Jakże życie jest warte oplakiwania – pyta Butler. Niektórzy ludzie znajdują się w sytuacji „nie do pozazdroszczenia”, ponieważ na śmiertelność i współzależność człowieka nakładają się społeczne i polityczne warunki, które w nierówny sposób dystrybuują prekarność i bezbronność.

Przemoc miękką łatwo zbyć (podobnie jak przemoc symboliczną), ponieważ trudno ją dostrzec – nie musi ona być oparta na akcie fizycznym bądź rasizmie, klasizmie czy jawnej nierówności płci. Jest jednak trwała właśnie dzięki istnieniu infrastruktury przemocowej. Nawet antropologowie, zauważył Graeber, rzadko dziś badają przemoc strukturalną, ponieważ nie dostrzegają w niej gęstych znaczeń i komunikacji symbolicznej. Przemoc strukturalna jest nudna dla badacza symboliki [Graeber].

Przemoc miękką łatwo zaklasyfikować jako „subiektywne odczucie” albo „przewrażliwienie” osoby, która ją odczuwa. Jak pisała Sikora [loc. 1990]: „Łatwo jest zatem kpić, jak [Mark] Lilla, z niewidzialnych, bezsmakowych, bezzapachowych sił »władzy«, które w pełni determinują bieg życia”.

Kryterium siły nie powinno określać, czy mamy do czynienia z przemocą, czy też nie. W przekazie medialnym pojawiają się informacje o katastrofach, czyli mówiąc za Kaufmannem, „gromach z nieba”. Tymczasem przemoc miękka dotyczy „ziarenek piasku”, które pomalutku przyczyniają się do utraty zdrowia i śmierci osób podległych. Przykładu przemocowych ziarenek piasku dostarcza Jackman [402]: „szkodliwe warunki pracy, wprowadzanie na rynek niebezpiecznych produktów konsumenckich, takich jak papierosy, broń i źle zaprojektowane samochody, oraz dyskryminujące praktyki grupowe, które ograniczają dostęp podwładnych do dóbr i usług ułatwiających życie”.

Ważne jest ustalenie relacji między trwałością przemocy miękkiej wynikającej z istnienia infrastruktury jej sprzyjającej a jednorazowym wydarzeniem, które powoduje, że ludzie bezmyślnie wykonują jakieś czynności. Dostrzeżenie przemocowych cech zarówno struktur społecznych, jak i pojedynczej sytuacji wymaga wielu nakładów wyobraźni. Dobrze trwałość przemocy miękkiej opisał Graeber [loc. 1567]:

W rzeczywistości wytworzonej przez wszechobecną przemoc strukturalną regulacje biurokratyczne zdają się rozplwać w masie i trwałości otaczających nas masywnych przedmiotów: budynków, pojazdów, wielkich betonowych konstrukcji. To sprawia, że świat regulowany przez biurokrację wydaje się nieuniknionym i jedynym możliwym, a wszystko inne sprawia wrażenie częściej fantazji. Jednak gdy tej rzeczywistości stawia się opór, oddanie władzy w ręce wyobraźni okazuje się jak najbardziej możliwe. Ale wymaga także olbrzymiego nakładu pracy.

Przemocy miękkiej można stawić opór. Przemoc tę, jak każdą jej formę, można niwelować, krytykować jej przyczyny, szukać instrumentów, które pozwolą na jej identyfikację. Jak można walczyć z przemocą, która jest niewidoczna i jest wszędzie? Ciało ludzkie stawia przemocy opór, potrzebne są jednak mechanizmy jej zwalczania na poziomie politycznym, prawnym i społecznym. Jedną z technik oporu wobec przemocy miękkiej, jaką może zaproponować naukowiec, jest propozycja jej badań. Empiryczne badanie specyficznych sytuacji stanowi być może niezbędny krok do tego, aby w jakimś wymiarze przemoc tę ograniczać. Jaśniejsze i bardziej konsekwentne myślenie o naturze wielorakich przyczyn i przejawów przemocy zredukuje wiele nieporozumień, a także sprawi, że zapobieganie stanie się bardziej możliwe. Jeśli chcemy zbudować świat bardziej sprawiedliwy społecznie i zminimalizować asymetrię władzy, bogactwa, uznania, sprawczości, musimy nazwać przemoc po imieniu. Pojęcie przemocy miękkiej jest intelektualnym narzędziem do przyglądania się światu w taki sposób, aby zacząć dostrzegać obecność przemocy w relacjach społecznych. Pojęcie to jest jednocześnie metaforą: przemoc kojarzy się powszechnie z czymś szorstkim, nieprzyjemnym, z bólem; miękkość z czymś przyjemnym, lekkim, delikatnym. Zestawiając te dwa słowa ze sobą, chciałem wskazać, jak bardzo musimy być czujni, by dostrzec przemoc wokół nas.

zainscenizowane wymuszenie współczucia, lecz także jako „niezamierzony pokaz kruchości i ostatecznej gorzkiej prawdy o ludzkim ciele, prawdy, której jego drapieżne zachowanie miało na celu ukrycie przed kobietami, które wykorzystał, przed światem i przed samym sobą” [loc. 167].

Wojtek Pustola podczas prac nad spektaklem *Sean...* rzucił mimochodem po jednej z prób: „to wszystko jest takie lekkie”. Słowa te odnosiły się do ciężaru mikrodecyzji, które musieli podjąć uczestnicy spektaklu. Spektakl kończył się dyskusją, którą prowadziłem z jego uczestnikami. Jedną z takich rozmów przeprowadził Wojtek Ziemilski. „Dopiero gdy byłem tam w środku, zobaczyłem, jak wiele pojawiło się wśród uczestników dylematów”, powiedział. W lekkości spektaklu i często żywiołowej dyskusji uczestników w jego trakcie i po zakończeniu dostrzegłem, jak w pozornie przyjemnych sytuacjach mogą kryć się załączki przemocy.

Lista prac cytowanych

- Abend, Gabriel. *The Moral Background: An Inquiry into the History of Business Ethics*. Princeton University Press, 2014.
- Ahmed, Sara. *What's the Use? On the Uses of Use*. Duke University Press Books, 2018.
- Arendt, Hannah. *Eichmann w Jerozolimie. Rzecz o banalności zła*. Translated by Adam Szostkiewicz, Znak, 2010.
- Bauman, Zygmunt. *Życie na przemiał*. Translated by Tomasz Kunz, Wydawnictwo Literackie, 2005.
- Bourdieu, Pierre, and Loïc Wacquant. *Zaproszenie do socjologii refleksyjnej*. Translated by Anna Sawisz, Oficyna Naukowa, 2001.
- Butler, Judith. *Ramy wojny. Kiedy życie godne jest oplakiwania?*. Translated by Agata Czarnacka, Instytut Wydawniczy Książka i Prasa, 2011.
- Cavanaugh, Mary M. “Theories of Violence: Social Science Perspectives”. *Journal of Human Behavior in the Social Environment*, vol. 22, no. 5, 2012, pp. 607-618.
- Clayton, Sue. *The New Internationalists Activist Volunteers in the European Refugee Crisis*. Goldsmiths Press, 2020.
- Connell, Raewyn. *Teoria z globalnego Południa*. Translated by Paweł Tomanek, Nomos, 2018.
- Das, Veena. “Violence, Gender, and Subjectivity”. *Annual Review of Anthropology*, vol. 37, no. 1, 2008, pp. 283-299.
- Dobrowolski, Piotr, et al. “O czym mówi Sean? Zapis panelu dyskusyjnego o sztuce, nauce i etyce”. *Przegląd Socjologii Jakościowej*, vol. 15, no. 2, 2019, pp. 246-263.
- Doliński, Dariusz, and Tomasz Grzyb. *Posłuszni do bólu. O uległości wobec autorytetu w 50 lat po eksperymencie Milgrama*. Smak Słowa, 2017.
- Elias, Norbert. *Przemiany obyczajów w cywilizacji Zachodu*. Translated by Tadeusz Zabłudowski, PIW, 1980.
- Evans, Brad, and Natasha Lennard. *Violence. Humans in Dark Times*. City Light Books / Open Media Series, 2018.
- Evans, Brad, and Adrian Parr. *Conversations on Violence: An Anthropology*. Pluto Press, 2021.
- Foucault, Michel. *Nadzorować i karać. Narodziny więzienia*. Translated by Tadeusz Komendant, Wydawnictwo Aletheia, 2020.
- Fukuyama, Francis. *Koniec historii i ostatni człowiek*. Translated by Tomasz Bieroń, and Marek Wichrowski, Znak, 2017.
- Galtung, Johan. “Violence, Peace and Peace Research”. *Journal of Peace Research*, vol. 6, no. 3, 1969, pp. 167-191.
- Graeber, David. *Utopia regulaminów. O technologii, tępotcie i ukrytych rozkoszach biurokracji*. Translated by Marek Jedliński, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, 2016, MOBI.
- Hartmann, Eddie. “Violence: Constructing an Emerging Field of Sociology”. *International Journal of Conflict and Violence*, vol. 11, 2017, pp. 1-9.
- Hondagneu-Sotelo, Pierrette. *Domestica: Immigrant Workers Cleaning and Caring in the Shadows of Affluence*. University of California Press, 2001.
- Imbusch, Peter. “The Concept of Violence”. *International Handbook of Violence Research*, edited by Wilhelm Heitmeyer, and John Hagan, Springer, 2013, pp. 13-39.
- Jackman, Mary R. “Violence in Social Life”. *Annual Review of Sociology*, vol. 28, no. 1, 2002, pp. 387-415.
- Kaufmann, Jean-Claude. *Kiedy „Ja” jest innym. Dlaczego i jak coś się w nas zmienia*. Translated by Alina Kapciak, Oficyna Naukowa, 2013.
- . *Wywiad rozumiejący*. Translated by Alina Kapciak, Oficyna Naukowa, 2012.
- Krajewski, Marek. *(Nie)nawidzenia. Świat przez nienawiść*. Universitas, 2020.
- Krug, Etienne G., et al., editors. *World Report on Violence and Health. World Health Organization*, 2002, https://apps.who.int/iris/bitstream/handle/10665/42495/9241545615_eng.pdf.
- Lee, Bandy X. *Violence: An Interdisciplinary Approach to Causes, Consequences, and Cures*. Willey Blackwell, 2019.
- Leszczyński, Adam. *Ludowa historia Polski*. W.A.B., 2020.
- Lilla, Mark. “Arendt & Eichmann: The New Truth”. *The New York Review of Books*, vol. LX, no. 18, 2013, MOBI.
- Mattingly, Cheryl, and Jason Throop. “The Anthropology of Ethics and Morality”. *Annual Review of Anthropology*, vol. 47, 2018, pp. 475-492.
- Newman, Leonard S. “Czym jest »socjopsychologiczne« wyjaśnienie zachowania sprawcy? Czynniki sytuacyjne i osobowościowe w »Gorliwych katach Hitlera« Daniela Goldhagena”. *Zrozumieć Zagładę. Społeczna psychologia Holokaustu*. edited by Leonard S. Newman, Ralph Erber, translated by Magdalena Budziszewska, et al., PWN, 2009, pp. 43-64.
- Nixon, Rob. *Slow Violence and the Environmentalism of the Poor*. Harvard University Press, 2013.
- Parreñas, Rhacel Salazar, et al. “Soft Violence: Migrant Domestic Worker Precarity and the Management of Unfree Labour in Singapore”. *Journal of Ethnic and Migration Studies*, April 2020.

Pinker, Steven. *Zmierzch przemocy. Lepsza strona naszej natury*.

Translated by Tomasz Bieroń, Wydawnictwo Zysk i S-ka, 2015.

Pogrzebny, Rafał. "Rektorka UAM: wyrok TK ograniczający prawa kobiet i rujnujący kompromis ws. aborcji". *Nauka w Polsce*, 27 października 2020, <https://naukawpolsce.pap.pl/aktualnosci/news%2C84487%2Crektorka-uam-wyrok-tk-ograniczajacy-prawa-kobiet-i-rujnujacy-kompromis-ws>.

Rapior, Waldemar. "Czy jesteśmy odpowiedzialni za wspólny świat? Wojna w Syrii i dylematy współczesnego Zachodu". *Kultura i Społeczeństwo*, no. 2, 2019, pp. 277-304.

---. "Kim jest cywil?". *Kultura Współczesna: Teoria, Interpretacje, Krytyka*, no. 2, 2017, pp. 110-126.

Reemtsma, Jan Philipp. *Trust and Violence: An Essay on a Modern Relationship*. Princeton University Press, 2012.

Rose, Jacqueline. *On Violence and on Violence Against Women*. Farrar, Straus and Giroux, 2021, MOBI.

Sajewska, Dorota. "Przemoc, obsceniczość, powtórzenie". *Didaskalia*, no. 160, 2020, <https://didaskalia.pl/pl/artukul/przemoc-obscenicznosc-powtorzenie>.

Schinkel, Willem. *Aspects of Violence: A Critical Theory*. Palgrave Macmillan, 2010.

Serantes, Nélida Porto, and Mario Araña Suárez. "Myths about Workplace Violence, Harassment and Bullying". *International Journal of the Sociology of Law*, vol. 34, no. 4, pp. 229-238.

Shore, Marci. *O korzyściach i szkodliwości porównań historycznych dla życia*. Translated by Iwona Ostrowska, *Czas Kultury*, no. 2, 2021, pp. 119-125.

Sikora, Agata. *Wolność, równość, przemoc. Czego nie chcemy sobie powiedzieć*. Karakter, 2019, MOBI.

Simpson, Brent, and Robb Willer. "Beyond Altruism: Sociological Foundations of Cooperation and Prosocial Behavior". *Annual Review of Sociology*, vol. 41, 2015, pp. 43-63.

Thaler, Richard H., and Cass R. Sunstein. *Impuls. Jak podejmować właściwe decyzje dotyczące zdrowia, dobrobytu i szczęścia*. Translated by Justyna Grzegorzczak, Wydawnictwo Zysk i S-ka, 2012.

Vickers, Margaret H. "Introduction – Bullying, Mobbing, and Violence in Public Service Workplaces: The Shifting Sands of 'Acceptable' Violence". *Administrative Theory & Praxis*, vol. 32, no. 1, pp. 7-24.

Wacquant, Loïc. *Więzienia nędzy*. Translated by Michał Kozłowski, Książka i Prasa, 2009.

Walby, Sylvia. "Violence and Society: Introduction to an Emerging Field of Sociology". *Current Sociology*, vol. 61, no. 2, 2013, pp. 95-111.

Abstract

Soft Violence

Waldemar Rapior

"Yes, violence is everywhere and at all times," Alfredo Jaara wrote. How do we study violence that is "everywhere"? Increasingly often we encounter problems with naming and describing situations that we intuit to be violent, although by themselves they do not have the classic characteristics of violence. The author proposes the concept of soft violence, which was born during the analysis of the empirical material of the "Tacit Morality" project. This concept aims to identify those forms of violence which have not been noticed in the mainstream of social sciences referring to the concept of modernity and liberal philosophy. Soft violence is placed in the background of other invisible or hardly noticeable forms of violence: structural, slow and symbolic. **keywords:** soft violence, symbolic violence, structural violence, art & science, tacit morality, theater